№ 47. Wtorek 27. Lutego 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 20. lutego. Dnia 21. lutego 1855 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany X. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera

Nr. 31. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z naczelną władzą policyi z dnia 15. lutego 1855, obowiązujące wszystkie kraje koronne, z wyjątkiem wojskowego Pogranicza, którem się wydaje prawny przepis przeciw dręczeniu zwierząt.

Nr. 32. Dekret ministerstwa finansów z dnia 15. lutego 1855, obowiązujący Tyrol i Voralberg, tyczący się zmiany w postanowieniach względem zakazu zbliżania się ładownych statków do brzegu Bodensee.

Nr. 33. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z dnia 17. lutego 1855, — obowiązujące wszystkie kraje koronne, z wyjątkiem wojskowego Pogranicza — względem należytości dla osób sanitarności, użytych do zamiarów sądów lekarskich.

Również dzisiaj 21. lutego 1855 wyjdzie i będzie rozesłane należące do upłynionego roku wraz z tytułem, podwójne repertoryum, z których pierwsze zawiera chronologiczny, a drugie alfabetyczny spis ustaw i rozporządzeń, które wyszły w wydanych w upłynionym roku 1854 CVI. zeszytach.

Sprawy krajowe.

Czynności lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Posiedzenie z dnia 30. stycznia 1855, pod przewodnictwem prezesa p. Józefa *Breuera.*

Izba naradzała się nad środkami podniesienia kursu galic. obligacyi uwolnienia gruntowego i uchwaliła na wniosek referenta radcy izby p. Marka Dubsa przedstawić w tym celu wysokiemu rządowi następne prośby:

1) ażeby zapadłe kupony w kasach rządowych od stron płacących w nominalnej przyjmowano wartości,

2) ażeby na kaucyę przy liwerunkach i innych ugodach z wysokim rządem, przyjmowano kupony obligacyi indemnizacyjnych już zapadłe albo takie, których termin wypłaty czas trwania interesu nieprzekracza,

3) ażeby kupony gal. obligacyi indemnizacyjnych także w Wiédniu wypłacano,

4) ażeby galic. fundusz wynagrodzenia w moc §. 15 wysokiego patentu z dnia 29. października 1853 r.; gotowiznę osobliwie na eskontowanie kuponów oblig. indem. obracał, których termin wypłaty sześciu miesięcy nieprzekracza, nakoniec przedstawiono

5) korzystny wpływ urzędowego ogłoszenia, iż galic. obligacyje wynagrodzenia wedle §. 18 wspomnionego patentu spłacane będą. — Plan umorzenia przez losowanie przed ukończeniem uwolnienia gruntowego wprawdzie ustanowionym być niemoże, jednakże wyrzeczenie arytmetycznego stosunku amortyzacyi w procentach, wystarczyłoby, aby wzmocnić zaufanie i zrównać wartość tych obligów do wysokości papierów publicznych.

Wiedeń, 23. lutego. Minister nauk i wyznań mianował suplenta przy niższej szkole realnej w Brodach, Franciszka *Zassmann*, aktualnym nauczycielem przy tym zakładzie naukowym. *(W. Z.)*

(Pożar zamku na Hraczynie.)

Praga, 21. lutego. Pożaru, który wczoraj zrana wszczął się w burgu cesarskim na Hradczynie, nie zdołano wczoraj całkiem przytłumić. Ztemwszystkiem jednak minęło już wszelkie niebezpieczeństwo, a teraz usiłują głównie powygaszać tlejące belki z pod gruzów. Pożar ograniczył się na tę część burgu, która jednym frontem styka się z kościołem metropolitańskim, a drugim obrócona ku miastu, i rozciąga się od rogu na wnijściu do trzeciego dziedzińca burgu aż do bramy wjezdnej pod balkonem.

Dwa murowane przepierzenia na dachu wskazują granice pożaru. Jakim sposobem wszczął się ogień na dachu, tego potąd jeszcze nie wyśledzono, a wszelkie podania w tej mierze zasadzają się na samych tylko domysłach. Około 9tej godziny zrana zaczęły dobywać się gęste kłęby dymu z dymników, które później wraz z jedną częścią dachu zgorzały. Na szczęście nikt przy tem nie zginął i nikogo nie raniono śmiertelnie, chociaż niebezpieczeństwo było widoczne, zamieszanie nadzwyczajne i natłok ratujących niezmierny.

Na pierwszym piętrze zapadły się sufity potąd w dwóch tylko salach; przyległe apartamenta Jej Mości Cesarzowej Maryi i Anny nieucierpiały nic od ognia, i tylko doznały niewielkiego uszkodzenia od wody z sikawek. A że z rozkazu J. Ex. p. Namiestnika zamurowano drzwi wiodące do apartamentów J. M. Cesarza Ferdynanda, przeto i w tym kierunku powstrzymano dalsze szerzenie się pożaru.

Stan zdrowia J. M. Cesarza Ferdynanda i Jej Mości Cesarzowej Maryi Anny jest całkiem pomyślny. JJ. MM. Cesarstwo udali się zaraz po wybuchu pożaru do pałacu toskańskiego, i przenocowali w pałacu J. Em. kardynała-arcybiskupa. J. c. k. Apost. Mość polecił pierwszemu ochmistrzowi Dworu Swego, księciu Liechtensteinowi, by wczorajszym pociągiem kolei żelaznej udał się z Wiédnia do Pragi, i stawił się do dyspozycyi J. M. Cesarza Ferdynanda. *(W. Z.)*

Hiszpania.

(Sprawy w Kortezach. — Niedostatek i ubóstwo. — Spiskowi.)

Na posiedzeniu Kortezów dnia 12. lutego wspomniał deputowany *Gaminde* o położeniu klas pracujących, a między innemi domagał się, aby rząd zmusił majętnych do podejmowania budowli, lub za pomocą pożyczki w sumie stu milionów budował domy na własny rachunek, a potem je odsprzedawał. Minister spraw wewnętrznych odrzekł na to, że wielu z tych robotników, co się napierają chleba, nie chcą pracować, i że u przytrzymanych wichrzycieli znaleziono w kieszeni po 8 do 10 napoleondorów. Na inną interpelacyę względem wichrzeń stronnictw politycznych odpowiedział minister spraw wewnętrznych: „Rzeczą niewątpliwa, że w Hiszpanii pełno spiskowych, rząd postanowił jednak czuwać jak najusilniej nad zachowaniem praw i należytego porządku, i może w tym względzie polegać śmiało na gubernatorach. Co do konspiracyi w Pampelunie, tedy ukarano już winowajców.“ Wkońcu oświadcza minister, że tego dnia przytrzymane w Madrycie ośm osób właśnie w tej chwili, gdy się wybierali w podróż dla widania zapewne hasła do zaburzeń. *(Zeit.)*

(Proklamacya do mieszkańców Pampelony.)

Madryt, 10. lutego. Rząd prowincyi Nawarry wydał po ostatnich zaburzeniach w Pampelunie następującą proklamacyę:

„Nieprzyjaciele naszych instytucyi, tronu Królowy Izabeli i spokoju publicznego, którzy niegardzą żadnym środkiem by wykonać tylko zbrodnicze swe zamiary, obrali dzień wczorajszy na to, by miasto Pampelunę wystawić na wszelkie okropieństwa anarchii. Jeneralny kapitan ma w tej chwili w swym ręku kilku nierozważnych, których ajenci tajnego komplotu pieniądzmi i zwodniczemi obietnicami nakłonili do udziału w zaburzeniach, a którzy będą wydani sądowi wojennemu, i rozpoczęto już gorliwe poszukiwania dla odkrycia tych wszystkich, którzy należą do komplotu, by ich ukarać podług całej surowości prawa.

Mieszkańcy Pampeluny! Wasz gubernator, który zna Wasze uczucia lojalne i pokłada zaufanie w Waszej od dawna znanej prawości, będzie czuwał nad tem wspólnie z milicyą narodową, deputacyą prowincyi i radą gminną tego miasta, by uchronić ustawy, tron Królowy Izabeli i porządek publiczny od wszelkiego naruszenia, jak równie możecie liczyć na to, że wszystkie te święte rzeczy uchwałą jeneralnego kapitana, walecznością wojsk załogowych i staraniem Waszego gubernatora Mariano Cruz zachowane i bronione będą.

Pampelona, 3. lutego 1855.“

Anglia.

(Doniesienia telegraficzne do „Indep. belg.“)

Z Londynu telegrafowano z 18. lutego do *Indep. belge:*

Lord John Russell przychodzi do zdrowia. W przyszły wtorek udaje się w podróż. — Pietnaście nowych pułków liniowych złożonych z wojsk zahartowanych odpłynie wkrótce do Krymu.

Upewniają, że mr. Roebuck ograniczone chce mieć śledztwo w Krymie tylko na rozpoznanie cierpień fizycznych, jakich tam armia angielska doznała. Według propozycyi jego należeć mają do tej komisyi śledczej: Roebuck, Drummond, Layard, Paxton, lord Stanley, Ellice, Whitfide, d'Israeli, Lowe i Miles. Ośm z tych oświadczyli się w debatach za mocyą przeciw rządowi.

Sir Karol Napier powtórzył w liście do dziennika *Times* dawniejsze uwagi swe w Mansionhouse i utrzymuje, że flota baltycka była źle uzbrojona, a załoga jej nie zachowała się w należytej karności. Oświadcza jednak przy tem, że bynajmniej nie myślał uwłaczać oficerom, którzy odznaczali się dzielnością i gorliwością w służbie. Gdyby nie to, tedy i flota angielska nie powróciłaby pewnie w tak dobrym stanie do Anglii, i tylko polegając na doświadczonej dzielności artyleryi okrętowej odważył się pozostawić trzecią część floty pod admirałem Martin w Nargen, lub sam z trzecią jej częścią stanąć na kotwicach w Barö-Sund dla zwabienia i zachęcenia floty przeciwnej do walki.

Journal des Debats jest tego zdania, że mimo pozornej zgody, z jaką wszystkie stronnictwa postawili lorda Palmerstona u steru rządowego, nie minęło jednak polityczne przesilenie Anglii. Izba niższa zwaliła gabinet odstatui wotowaniem śledztwa w sprawie administracyi i prowadzenia wojny. Rząd domaga się teraz przez lorda Palmerstona, by Izba odstąpiła od śledztwa, na które jednak nastają tak parlament jak i ludność. Najbliższe wotum Izby może przyprowadzić do rozwiązania parlamentu i do wyborów powszechnych. *(Abbl. W. Z.)*

(Lord Russell wyjechał do Paryża. — Treść z posiedzenia z d. 19.)

Londyn, 21. lutego. Lord John Russell wyjechał z jedną z córek swoich d. 20. b. m. z Londynu do Paryża.

Na posiedzeniu izby niższej z d. 19. wystąpił Layard z zaciętą mową przeciw rządowi i arystokracyi względem obsadzania urzędów państwa ludźmi niezdolnymi i względem opozycyi przeciw zaproponowanemu śledztwu. Lord Palmerston bronił siebie, swoich kolegów i arystokracyę i odwołał się do opinii kraju. Przyznał następnie, że plan formowania legii cudzoziemskiej można uważać za zwichnięty; rząd wymaga upoważnienia do poboru 60.000 rekrutów i 7000 koni, a oprócz tego ma zamiar wysłać wschodnio-indyjskie wojska na widownię boju. *(Abb. W. Z.)*

Francya.

(„Constitutionnel" i „Jour. des Deb." o układach z Prusami.)

Dziennik „*Constitutionnel*" wspomina o rozszerzonej z wielu stron pogłosce względem przystąpienia Prus do przymierza z mocarstwami zachodniemi, i robi przytem następującą uwagę: „Żaden fakt nie potwierdził dotąd przyjęcia. Tajemna myśl gabinetu berlińskiego nie została jeszcze odsłonięta". Dalej dowodzi ten dziennik, że Prusy obstają przy niepodobieństwie chimerycznej neutralności, i że wypadki, silniejsze od ich woli, zmuszą je wkrótce wyrzec się swego systemu wahania.

W artykule zaś dziennika „*Journal des Débats*" czytamy pomiędzy innemi: „W Berlinie sądzą, że nieporozumienia, zachodzące między Austryą, Francyą i Anglią z jednej, a Prusami z drugiej strony, są już prawie załatwione, i że cztery te dwory, podobnie jak przed 2gim grudnia, połączą się wkrótce znowu, by obmyślić wspólnie najlepszy środek do przywrócenia spokoju w Europie. To jest prawdziwy cel misyi, z któremi wyprawiono pana Usedom do Londynu, a jenerała Wedell do Paryża. Po tych misyach spodziewają się najlepszego skutku. Jedną korzyść osiągnięto już w tem, że mocarstwa zachodnie nieodrzuciły propozycyi zrobionych ze strony pełnomocników Króla Pruskiego; przeciwnie przyjęto je za podstawę, na której możnaby osiągnąć jakiś praktyczny rezultat. P. Usedom i jenerał Wedell przedłożyli projekt traktatu, ale gabinet paryski i londyński zaproponowali natomiast inny.

Zdaje się, że obadwa te projekta nie bardzo się różnią co do głównej rzeczy. Prusy chcą przyrzec to samo, co Austrya przyrzekła; to jest przymierze przeciw Rosyi, ale tylko w trzech następujących przypadkach: jeżli Rosya obsadzi znowu Księztwa Naddunajskie, jeżli zaatakuje Austryę na jej własnem terytoryum, i jeżliby Cesarz rosyjski cofnął się z przyjęciem interpretowanych w memoryale z 28. grudnia czterech punktów gwarancyjnych. W istocie obejmują te trzy wypadki wszystkie następności, jakie w tej chwili rozsądnie przypuszczać można".

„*Journ. des Débats*" sądzi przeto, że mocarstwa zachodnie gotowe są podpisać bezpośredni osobny traktat z Prusami, i że obie strony są już blizkie porozumienia się co do treści tego traktatu; dla Prus wynikłyby z tego w pewnym względzie daleko ściślejsze zobowiązania od tych, które byłyby przyjęły na siebie za przystąpieniem do traktatu z 2. grudnia; Prusy zajmą więc znowu swoje miejsce na konferencyach wiedeńskich, i będą brać udział w mających się wkrótce rozpocząć układach dla przywrócenia spokoju. *(A. B. W. Z.)*

(Korpus inżynierów na stopie wojennej. — Rozruch górników.)

Paryż, 16. lutego. Ogłoszony w „*Moniteur de l' Armee*" dekret z 24go zeszłego miesiąca nakazuje, ażeby korpus inżynierów, składający się z trzech pułków po dwa bataliony, postawiono na stopie wojennej, to jest, aby każdy batalion jego składał się z 9 czynnych i 2 rezerwowych kompanii.

Z Valenciennes donoszą, że na dniu 9. b. m. było pomiędzy górnikami kompanii minerów w Anzin wielkie wzburzenie; ludzie ci żądali podwyższenia zapłaty, grożąc w przeciwnym razie zawieszeniem roboty. W tym zamiarze przyciągnęli na swoją stronę górników z Saint Vaar i próbowali podmówić także górników w Denain. Gdy im się to nie udało, zaczęli gasić ogień w maszynach i przeszkadzać innym górnikom w robocie. Władze uwiadomione o tem udały się na miejsce z siłą zbrojną i przyaresztowały 17stnajbardziej zapamiętałych burzycieli. Odtąd niezakłócono już spokojności. Z 6000 górników kompanii w Anzin zbuntowało się 1100, i gdyby wzburzenie to było się rozszerzyło, mogła dla kompanii i konsumentów węgla wyniknąć ztąd największa szkoda. Przyaresztowanych górników odwieziono do Valenciennes i wytoczono śledztwo sądowe. *(W. Z.)*

Belgia.

(Rozprawy w izbach. — Neutralność Belgii.)

Bruxela, 16. lutego. Dzisiejsze posiedzenie izby reprezentantów było bardzo ciekawe. Na zasadzie tego, co pisały dzienniki zagraniczne i co powtórzył nawet tutejszy dziennik „Emancipation", interpelował p. *Orts* ministra spraw zewnętrznych, czy rządowi belgijskiemu robiono jakie propozycye podobne tym, które skłoniły Piemont do zawarcia przymierza z mocarstwami zachodniemi. P. Orts oświadczył, że pyta o to dlatego, ponieważ wspomniony dziennik belgijski jest organem znacznej partyi politycznej w kraju, i ponieważ stosunki, w jakich dziennik „Emancipation" podług powszechnego zdania zostaje z rządem i księciem Chimay, nadają wielką wagę jego oświadczeniom. P. Orts pytał się dalej, co rząd odpowiedział, jeżli to prawda, że mu w istocie robiono takie propozycye, i coby odpowiedział, gdyby czyniono jeszcze podobne kroki. Minister spraw zewnętrznych odpowiedział, że nie zrobiono żadnego kroku podobnego rodzaju, i że gdyby później miano rządowi belgijskiemu robić jakie propozycye, odpowiedzianoby na nie z odwołaniem się do owych internacyonalnych traktatów, które, podpisane ze strony głównych mocarstw europejskich, garantują absolutną i ciągłą neutralność Belgii. Pan de Brouckere starał się dalej udowodnić izbie, że neutralność Belgii wypływa zarówno z interesu Europy, jak opiera się na europejskiem prawie narodów. Utrzymywał uroczyście, że nie zrobiono żadnej propozycyi, by Belgia przyłączyła się do Anglii i Francyi, ani też, by przystąpiła solidarnie do zbrojnej neutralności. „Wyrzec się swej własnej, osobnej neutralności" — mówił szef gabinetu — „znaczyłoby dla Belgii ogłosić swoją abdykcyę; nikt nie żąda tego i nikt nie myśli nawet o tem, by tego żądać". Po nim zabrał głos pan *Lebeau* i radził nadać siłę tej neutralności, i opierać się każdemu, ktoby ją naruszyć zamierzał. — Pan *Coopmans*, główny redaktor dziennika „Emancipation" i członek izby zaprzeczał, jakoby dziennik jego zostawał w stosunkach z rządem i księciem Chimay. Wyrażone z jego strony obawy co do neutralności kraju były tylko wyciągiem z dwóch pism prywatnych, których źródła nie wymienił. *(W. Z.)*

Niemce.

(Składki na żołnierzy tureckich. — Nadużycia przy telegrafach. — Sprawa mobilizacyi.)

Berlin, 18. lutego. Niedawno donosił „*Journal de Constantinople*", że pewien gorlicki dom handlowy polecił jednemu z bankierów tutejszych przesłać do Konstantynopola sumę 3000 talarów na wsparcie zranionych w teraźniejszej wojnie żołnierzy tureckich. Dziennik „*C. B.*" dowiaduje się teraz, że daru tego nieofiarował wspomniony dom handlowy z własnych środków, lecz pośredniczył tylko w przesłaniu sum złożonych na ten cel przez inne osoby.

— Jak słychać, nadeszło tu zapytanie od władz innych państw, jakich środków użyto przeciw osobom obwinionym o udział w nadużywaniu depeszy telegraficznych, gdyż powzięto podejrzenie, że i tam także zdradzano w podobny sposób tajemnicę telegrafów na korzyść spekulacyi giełdowych.

Frankfurt, 15. lutego. Wydział wojskowy przedłożył kilka wniosków, które wzywają rządy związkowe, by poczyniły wszelkie rozporządzenia wypływające ze zmian uchwalonych w związkowej ustawie wojennej i usunęły wszelkie niedogodności wykazane w raporcie lustracyi z roku 1853, ze strony Hanoweru i Hessen-Darmstadu oznajmiono już dziś wydziałowi, że rządy ich uzupełniły już w należyty sposób swoje kontyngensy. — Z owych trzech rządów, które na posiedzeniu z 8. lutego niemiały jeszcze potrzebnych instrukcyi do głosowania o mobilizacyi, przystąpiły już Elektorat Heski i Luxemburg do wniosku wydziału; Meklenburg zaś niema jeszcze instrukcyi. *(W. Z.)*

Królestwo Polskie.

Warszawa, 22. lutego. JO. feldmarszałek Książę Warszawski, hrabia Paszkiewicz Erywański, Namiestnik Królestwa, powrócił dziś rano z Petersburga do Warszawy. *(Gaz. Warsz.)*

Rosya.

(Moratoryum sądownicze.)

Z Warszawy donoszą pod dniem 14. lutego. Tutejszy Xty departament senatu otrzymał nowe rozporządzenie wojenne ze strony rządu z rozkazem przeprowadzenia onych niezwłocznie. Idzie to o zawieszenie procedury cywilnej w sprawach odnoszących się do osób, które mają udział w obronie ojczyzny. „Dla rozpoczętej w roku 1853 wojny uznaliśmy za rzecz słuszną, przyzwolić mającym w

tej wojnie czynny udział szarżom lądowej i morskiej siły zbrojnej niejakie ułatwienia co do procedury procesów cywilnych i rozkazujemy najłaskawiej: Ogłosić co do szarż wszystkich wojsk zostających na stopie wojennej, że w procesach cywilnych nastąpi odroczenie na zasadzie następujących przepisów". (Następują odnośne paragrafy tej nowej ustawy). W sprawach więc procesowych i pretensyach prawnych ma być zawieszona wszelka procedura ze strony sądu, jeżeli oskarżony uwiadomi sąd, że chce korzystać z niniejszego uwzględnienia, i sprawa taka może być wytoczona dopiero po ukończeniu wojny. Stosownie do tego zostało nakazane także zawieszenie terminów zadawnienia i wszelkich innych postanowień cywilnej procedury sądowej na czas wojny. *(W. Z.)*

Turcya.

(Zajście z sardyńskim rządem. — Szkody wyrządzone przez pożar.)

Według doniesień dziennika *Oss. Triest.* z Konstantynopola pod dniem 5. b. m. wzbraniał się Reszyd Basza przyjąć dwóch oficerów piemonckich, którzy się mają porozumieć z rządem tureckim względem przeprawy piemonckiego wojska przez Bosfor. Reszyd Basza miał oświadczyć przy tej sposobności piemonckiemu posłowi, baronowi Tecco, że niemoże na nic zezwolić, ani też zważać na angielsko-francuzki traktat z Piemontem, gdyż w nim nie ma wzmianki o Turcyi. Baron Tecco zajmuje się gorliwie usunięciem tego nieporozumienia.

Szkodę wynikłą ze spalenia się w Konstantynopolu francuzkiego magazynu, podają na 12 milionów franków. Ale ta strata okazuje się jeszcze znaczniejszą przezto, że te zasoby były sprowadzane przez kilka miesięcy i niełatwo dadzą się wynagrodzić. Również bardzo mocno da się czuć strata gmachu magazynowego, gdyż do użytku armii sprzymierzonych oddano już wszystkie będące do dyspozycyi gmachy publiczne, jakoż Anglicy byli teraz zmuszeni zająć największą kasarnię w Smyrnie dla obrócenia jej na szpital. Przy tej sposobności okazuje się znowu ta szczególniejsza okoliczność, że Anglicy na obozy, szpitale i magazyny swoje szukają miejsca po azyatyckiej stronie Turcyi, podczas gdy Francuzi przenoszą stronę europejską.

Przeciw powyższemu podaniu pisma *Triest. Ztg.* nadmienia „Presse de l'Orient", że w spalonym magazynie niebyło więcej, jak 1000 cet. mąki, 3000 cet. sucharów i kilka beczek z słoniną; że strata wcale nie jest znaczną, gdyż armia francuzka ma w Krymie niemniej jak 48.000 cet. mąki i niezmierną ilość sucharów w zapasie. O 3—400.000 okach kawy i cukru, które według innych podań miały się także spalić, nie nadmienia bynajmniej dziennik rzeczony. W pobliżu pogorzeliska znajduje się magazyn z wódką i innemi napojami. Gdyby się był zajął ten magazyn, niepodobna byłoby uratować także zasoby prochu i stojące w portach arsenału okręta.

Tej samej nocy, z dnia 1., w której się spaliły francuzkie magazyny wszczął się także w sąsiedztwie Stambułu pożar, w którym 100 domów stało się pastwą płomieni.

(Najnowsza poczta wschodnia.)

Parostatek „Asia" przybył d. 22. b. m. do Tryestu z Lewanty i przywiózł doniesienia z Konstantynopola sięgające po d. 12. b. m. C. k. internuncyusz baron Bruck miał już audyencyę pożegnawczą u Jego Mości Sułtana. (Ze Smyrny donoszą z d. 17. b. m., że baron Koller udał się na pokładzie parostatku „Curtatone" dnia wczorajszego w dalszą drogę do Konstantynopola). Dzień wyjazdu barona Bruck'a jeszcze nie był oznaczony, — Powtórnie wydano tu odezwę, by zebrać ochotników do udziału w szturmie na Sebastopol. — Do Bosforu przybyły liczne okręta z amunicyą i żywnością, tadzież świeże wojska z Algieryi. Część kontyngensu tunetańskiego wysłano do Batum. Ciągle przygotowują namioty dla wojsk w Krymie, gdyż oczekiwane z upragnieniem baraki nadchodzą w nieznacznej liczbie. — Nagłe ciepło temperatury wywarło szkodliwy wpływ na chorych po szpitalach; gmach uniwersytecki oddano także na szpital, a Anglicy zajęli na ten sam użytek seraj w Galacie. — Pogłosce o domniemanem zawarciu ostatecznej ugody z Grecyą zaprzeczono urzędownie. — Z Trebizondy donoszą z d. 31. z. m.: Przybył tu Vassif Basza, powstanie Kurdów trwa ciągle. — Według doniesień z Aten z d. 16. rozpoczęła już izba czynności swoje, a pana Zarinis mianowano prezydentem. *(L. k. a.)*

Z teatru wojny.

(Świecący aparat elektryczny. — Osłabienie pułków angielskich.)

Na pokładzie parpływu „Assyrien", na którym jenerał Pelissier odpłynął z Marsylli dnia 21. stycznia, przywieziono także i aparat elektryczny do przyświecania nocną porą pracom oblężniczym pod Sebastopolem. Tak jest przytem urządzony, że Rosyanie niemogą z blasku tego korzystać i rozpoznawać prac wojsk sprzymierzonych.

Times zawiera następujący wyciąg z listu pisanego z pod *Sebastopola:* „Ściągnięto z frontu dwa pułki. Jeden z nich liczy 28, drugi 20 ludzi; przed niedawnym czasem było w każdym pułku po 1000 żołnierza. Wojsko angielskie ucierpiało ostatniemi czasy tak mocno, że niepodobna mu już było dłużej utrzymać się na swem stanowisku, bronić swych przekopów itp., i zajęli je teraz Francuzi, gdyż inaczej moglibyśmy się wszyscy dostać lada dzień w niewolę rosyjską. Lecz to jeszcze gorsza, że żołnierze nasi uciekają do Rosyan, i to nie pojedynczo, lecz całemi sekcyami." *(A. B. W. Z.)*

(Pomyślne depesze telegraficzne w Monitorze.)

Monitor ogłasza trzy następujące depesze:

„**Pera**, 8. lutego. Piękne powietrze ustala się; panujące wiatry południowe sprowadzają nam wszystkie w Dardanellach stojące statki. Okręta liniowe „Breslaw" i „Inflexible" przybyły wczoraj po jedynastodziennej podróży z Algieru. Parostatek „Louis XIV." przybywający z Tulonu wyprzedził je o dwa dni. Temperatura nadzwyczaj łagodna."

„**Konstantynopol**, 8. lutego. Doniesienia z Krymu sa bardzo pomyślne; powietrze było ciągle piękne. Roboty oblężnicze były prawie ukończone i otrzymano pewne doniesienia, że liczba posiłków, które nieprzyjaciel otrzymał, była bardzo przesadzona."

„**Warna**, 13. lutego. Ismail Basza, komendant 2. dywizyi (rozróżnić go należy od naczelnego wodza armii dunajskiej tego samego nazwiska) uda się dzisiaj z kontyngensem wojsk ottomańskich do Krymu. Rosyanie usiłowali napróżno niepokoić sprzymierzonych w Eupatoryi. Stanowisko Turków nabiera z każdym dniem większej siły." *(Abbld. W. Z.)*

(Doniesienia telegraficzne.)

Z Marsylii donoszą z d. 18. lutego telegrafem do dziennika *Constitutionnel*: Siły zbrojne sprzymierzonych wynoszą 115.000 ludzi. Osten-Sacken przygotowuje się uderzyć na Eupatorę na czele 40.000 ludzi. Eupatorya broniona przez 20.000 ludzi i ogromne fortyfikacye; nieobawiają się przeto o skutek. Położenie armii angielskiej znacznie się polepszyło; mają teraz baraki, ciepłą odzież i żywności pod dostatkiem. Jenerał Niel przyśpiesza roboty oblężnicze. Powietrze ciągle pogodne. Między 15. i 20. b. m. przyjdzie do wielkiej bitwy. *(Abbld. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 24. lutego. *Monitor* donosi: Cesarz przyjmował d. 22. lorda Russella, który się udaje do Wiédnia.

Berlin, 23. lutego. Korespondencya pruska pisze: Listy prywatne z Rygi donoszą, że z początkiem marca spodziewane jest w tem mieście przybycie wojsk rosyjskich z głębi Rosyi. Załoga miasta ma być pomnożona na 40.000 ludzi; Rewal ma także otrzymać silną załogę; prócz tego ma być ustawione wojsko od Rygi do Połągi wzdłuż wybrzeże morskiego, by zapobiedz mogącemu nastąpić lądowaniu nieprzyjaciela.

Londyn, sobota, zrana. Graham usprawiedliwia swe wystąpienie; Palmerston skłonił się nagle do śledztwa według projektu Roebucka, co może narazić na niebezpieczeństwo alians francuzki. Usprawiedliwienie Herberta było podobne. Drummond żąda, ażeby śledztwo ograniczono na administracyę cywilną; Pakington zaś, by je gruntownie prowadzono; Gladston ostrzega przed skutkami. Palmerston nie przemawia bynajmniej za śledztwem, ale chce pozostać na czele gabinetu, jeżli mu parlament zaufa (wszczyna się gwałtowna debata). D'Israeli wyrzuca Palmerstonowi, iż bez uzasadnienia zaniechał opozycyę swą przeciw śledztwu, dodając, że nie godzien zaufania kraju. Nakoniec mianowano do komitetu: Roebucka, Drummonda, Pakingtona, Lindsaya, Layarda, Ellice, Seymoura, Lewis'a, Bramstona i jenerała Peel'a. Posiedzenie zamknięto o godzinie 3. zrana.

Genua, 21. lutego. Jego Mość Król Neapolu ułaskawił 40 politycznych, między innemi także bawiących tu kilku zbiegów i byłych oficerów. Rząd modeński zniósł d. 17. b. m. stan oblężenia w Carrarze i Avanzy. *(L. k. a.)*

Kurs lwowski.

Dnia 26. lutego.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	56	5	59
Dukat cesarski	" "	6	—	6	3
Półimperyał zł. rosyjski	" "	10	19	10	23
Rubel srebrny rosyjski	" "	2	—	2	$\frac{1}{2}$
Talar pruski	" "	1	56	1	58
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	26	1	27
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		92	50	93	30
Galicyjskie Obligacye indem.		75	7	75	37
5% Pożyczka narodowa		85	8	86	15

Uwaga: Galicyjskie listy zastawne i obligacye indemnizacyjne notowane bez kuponów, przeto przy kupnie i sprzedaży mają być obliczone i wynagrodzone bieżące prowizye.

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 22. lutego.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$82\frac{1}{4}$ $\frac{1}{8}$	$82\frac{1}{4}$
detto pożyczki narod.	5%	"	$85\frac{3}{4}$ $\frac{9}{16}$	$85\frac{5}{8}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	"	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	"	92	92
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	"	—	—
detto detto	4%	"	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	"	—	—
detto detto detto	3%	"	49	49
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	"	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		"	—	—
detto detto z r. 1839		"	—	—
detto detto z r. 1854		"	$108\frac{9}{16}$ 108 $107\frac{13}{16}$	108
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		$81\frac{1}{2}$	$81\frac{1}{2}$
detto krajów koron.	5%		—	—

Akcye bankowe	1005 1002 1000	1002
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . .	461¼	461¼
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	1877½ 1870	1872½
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.	—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .	—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.	263 264	264
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .	544 545	545
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.	—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—
Renty Como	—	—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 22. lutego.		w przecięciu.
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	128¾ 129	128⅞ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24½ fl.	128 128¼ ½ ¼ l.	128¼ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	94¾ 95¼	95 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-29 31 32	12-31 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	127	127 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	150¾ 151 151½ 151 l.	151 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Cesarskie dukaty	—	— 31 Agio.
Ducaten al marco	— . . . . —	Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam —. — Augsburg 129¼ l. — Frankfurt 128¾ l. — Hamburg 95½ l. — Liwurna —. — Londyn 12.31 l. — Medyolan 127½. — Paryż 152¼.

Obligacye długu państwa 5% 81¾ — 81⅞. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto pożyczki narod. 5% 85⅜—85½. Detto 4½% 71⅛—71¼. Detto 4% 62¾ — 63. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 92¼—92½. Detto z r. 1852 4% 91¼ —91½. Detto Glognickie 5% 92 — 92⅛. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% 49 — 49½. Detto 2½% 40½ — 40¾. Detto 1% 16½ — 16¾. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 81—81½. Detto krajów kor. 5% 72½—76½. Pożyczka z r. 1834 219 — 220. Detto z r. 1839 120 — 120¼. Detto z 1854 107¼—107⅜. Oblig. bank. 2½% 58—58½. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 100—100½. Akc. bank. z ujmą 997 — 998. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 92 — 92¼. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 184¾ — 185. Wied.-Rabskie 110 — 110¼. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 262 — 264. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej — — —. Detto żeglugi parowej 540 — 542. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 535 — 536. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 94 — 94½. Północn. kolei 5% 87 — 87½. Glognickie 5% 81 — 82. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 84—84½. Detto Lloyda 547—550. Detto młyna parowego wiedeń. 133 — 134. Renty Como 13 — 13⅛. Esterhazego losy na 40 złr. 82½ — 83. Windischgrätza losy 29⅛—29⅜. Waldsteina losy 28¼—28½. Keglevicha losy 11⅛—11⅜. Cesarskich ważnych dukatów Agio 33½ — 33⅝.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 23. lutego o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 33½. Ces. dukatów obrączkowych agio 33. Ros. imperyały 10.18. Srebra agio 28¾ gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 26. lutego.

Obligacye długu państwa 5% 81 5/16; 4½% 71; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2½% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. 119⅛; z. r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 994. Akcye kolei półn. 1855. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 537. Lloyd 550. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 106¾ Augsburg 128¾ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 128. l. 2. m. Hamburg 94¾ l. 2. m. Liwurn. — l. 2. m. Londyn 12.30. 3. l. m. Medyolan 127½. Marsylia —. Paryż 150½. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 106⅞. Pożyczka narodowa 85⅛. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 576 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. lutego.

Hr. Krasicki Alex., z Dubiecka. — PP. Eilen, c. k. jenerał-major, ze Stryja. — Strzelecki Bron., z Zarwanicy. — Nahujowski Ant., z Gródka. — Kłodziński Adam, z Parchacz. — Mysłowski Ant., z Kłodna — Cielecki Włod., z Kłodna. — Zagórski Miecz., z Wołkowa. — Kunaszewski Wład., z Kutyszcza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26 lutego.

PP. Strzelecki Alex., do Tarnopola. — Szeliski Kalasanty, do Tarnopola. — Woyczyński Alfr., do Tuligłów. — Duniewicz Edw., do Nowoszyc. — Papara Ant, do Batiatycza. — Stecki Adl., do Środopolec. — Czermiński Lud., do Żółkwi. — Micewski Edw., do Tuczemp.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. i 25. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	326.30	— 5.9°	96.5	zachodni słab.	pochmurno
2 god. pop.	326 41	— 3.7°	76 0	„ „	„
10 god. wie.	327.05	— 7.5°	80 6	„ „	jasno
6 god. zran.	326.21	— 7 1°	86.7	zachodni słab.	pochmurno
2 god. pop.	324.80	+ 0.7°	73.2	„ „	„
10 god. wie.	322.78	+ 0.2°	73.9	„ „	„

T E A T R.

We środę: dnia 28. lutego (z uchyleniem Abonamentu), na dochód pani Anieli Aszperger.

„Co powie świat?“

Komedyo-dramat w 5 aktach z francuzkiego p. Ernesta Serret.

(Z wyboru beneficiantki.)

O s o b y:

Herrman Courtenay . . . . P. Kaliciński.
Jenerał jego stryj . . . . P. Linkowski.
Książę Telesky . . . . P. Smochowski.
Felicyan Rimbard . . . . P. Wilkoszewski.
Alexander Legrand . . . . P. Reymers.
Thorigni . . . . P. Szturm.
Emil Renand . . . . P. Woźniakowski.
Leonard . . . . P. Ulrych.
Durand . . . . P. Lauvernay.
Daniel służący . . . . P. Natorski.
Amelia margrabina Verneuil . . . . . Aniela Aszperger.
Klara żona Felicyana . . . . Panna Kasprzycka.
Ludwika jej siostra . . . . Panna Targowska.
Pani Blondeu powiernica Amelii . . . . Panna Rutkowska.
Pani de Pontsable . . . . Pani Gołębiowska.
Pani Robin de la Creuse . . . . . . Panna Wilczyńska.

Rzecz dzieje się częścią w willi margrabiny, częścią w Paryżu.

Jest to *ostatnie przedstawienie* na dochód Anieli Aszperger, która ma sobie za obowiązek zaszczytny, podać o tem wiadomość łaskawej publiczności.

K R O N I K A.

Dziewiąta składka z wykupna kart od powinszowań Nowego roku 1855. — Złożyli: pani Geiger T. 1r., pp. Sehak Ant. 1r., J. M. Margulies 1r., Lewicki Kaź. 1r., N. Ziller 20k., Hausmann 20k., Mossler 10k., Bobek 10k., pani Gądecka M. 10k., pp. Beer Benedykt 30k., Dittrich Antoni 30k., Czerwiński J. 10k., Lewakowski Ignacy 2r., Krebel Fr. 30k., Malów 20k., Franke 30k., dr. Ziembicki 2r., Piotrowicz 20k., Christiani H. 2r., Karol Pflichtenfeld c. k. radzca apelacyjny 1r, Hubert Ign. konduktor poczty 30k., Sobotnicki Norbert 10k., Reiss Alfred 1r., Teichmann L. 1r., Arsenscheg c. k. archiwaryusz map 30k., Makay radzca magistr. 30k., pani Jaeger 10k., pp. Hofmann c. k. radzca 1r., Alzner 2r., N. M. 1r., Navratjl J. c. k. radzca kameralny 2r., Marschal J. 1r., Czerkawski 1r., Schram 2r., Scholz Traugott 1r., pani Misiumska El. 1r., H. S. 10k., pani Kwiatkowska An. 10k., N. N. 10k., pp. Machalek 10k., J. C. Kessler 1r., Wattersberg 1r.22k., N. N. 10k., T. K. 10k., pani Pohl Hel. 48k., jeneralna ajencya riunione adriatica 2r., pp. Gackiewicz Antoni 30k., właściciel domu pod nr. 239 m. 10k., pp. Dokupil 1r., Paszkowski 30k., Schmidt 30k., Torski 10k., Weigle 2r., dr. Weigle 2r., Heydel 1r., Rothbinder 30k., Petschier Fischel 1r., Mączkowski 30k. Razem 48r. Łącznie z dawniejszą (ob. nr. 46 G. L.) 512r. 14k. Wynosi ogółem 560r.14k. m. k.

— Ormieński dziennik „Macis“ donosi z Ismith, że szkoła ormieńska we wsi Inwadszyk zawaliła się pod ciężarem śniegu. Na nieszczęście było w niej właśnie 67 uczniów z nauczycielem, któremu belek nogę roztrzaskał. Dwoje dzieci blisko komina spaliły się, sześć innych umarło w kilka dni potem, a prawie wszystkie odniosły mniejsze lub większe rany, jednak bez niebezpieczeństwa życia.

— „Times“ z dnia 12 lutego zwraca uwagę rządu na propozycyę następującej osnowy: Pewna firma angielska podejmuje się dostarczać armii angielskiej żywności, a to na jej teraźniejsze lub jakiekolwiek inne stanowisko aż do odległości 200 mil angielskich od wybrzeża. Mianowicie obowiązuje się dostawić do głównej kwatery każdego batalionu trzy razy na dzień ciepłe pożywienie; śniadanie składało-by się z herbaty, kawy lub czekolady i chleba świeżego; obiad z chleba, mięsa i kartofli, a przytem z jednej szklanki piwa i zwykłej miarki rumu. Obowiązuje się też dostarczać dwa razy na tydzień mięsa świeżego, a oprócz kartofli także i inną jarzynę. Kolacya była-by również porządna. Firma ta obowiązuje się dotrzymać jak najściślej kontraktu, nie żąda od administracyi rządowej żadnego wsparcia, żadnej pomocy, i zastrzega sobie tylko tyle, by rząd nie mieszał się już dalej w tę sprawę. Nie wymaga od rządu ani okrętów lub koni, ani wozów lub ludzi do pomocy, i korzystając z istnących już teraz gościńców obowiązuje się zaopatrywać wojsko angielskie potrzebną żywnością. Za to wszystko żąda od każdej osoby dziennie po 3 szyl. 3 pence (około 1r.50k. m. k.), spodziewając się ztąd zarobić dziennie przynajmnie 20k m. k. Oprócz tego obowiązuje się za 3 pence dostarczyć porządnych namiotów, które w razie potrzeby mają być odnawiane. Tym sposobem wstarczyłaby suma 1,825.000 ft. szt na roczne utrzymanie 30.000 żołnierza. Administracya oszczędziła-by sobie wydatków na transport, a kraj miał-by tę pewność, że obrońcy jego nie cierpieliby już zimna i głodu. Uważalibyśmy to za wielkie szczęście — dodaje „Times,“ gdyby propozycye te przyjęto, a podobne przedsiębierstwo prywatne przywróciło-by imieniowi angielskiemu tę sławę, jaką nieudolność rządu podała niemal w wątpliwość.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.